

PROTOKÓŁ
posiedzenia
Rady Naukowej
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Szczecińskiego
- obrona rozprawy doktorskiej
Mgr Mirosławy Jesion

24 marca 2023 r. (piątek)

godz. 14:00

**PROTOKÓŁ
POSIEDZENIA RADY NAUKOWEJ WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO W DNIU 3 MARCA 2023 R.**

Głos zabrał Przewodniczący Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US, który po otwarciu posiedzenia powitał członków Rady Naukowej Wydziału oraz osoby uczestniczące oraz poinformował, że posiedzenie poświęcone jest publicznej obronie rozprawy doktorskiej mgr Mirosławy Jesion pt. „*Separacja w prawie cywilnym procesowym*”. Przewodniczący przedstawił i powitał Recenzentów pracy: prof. AR dr hab. Anetę Arkuszewską (Uniwersytet Rzeszowski) oraz ks. prof. KUL dr hab. Włodzimierza Brońskiego (Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie). Następnie Przewodniczący poinformował, że Promotorem rozprawy doktorskiej jest dr hab. Kinga Flaga-Gieruszyńska prof. US, a Promotorem pomocniczym – dr Aleksandra Klich.

Część JAWNA

Przewodniczący poinformował zebranych, że Rada, w dniu 9 grudnia 2022 r., podjęła uchwałę o przyjęciu i dopuszczeniu rozprawy do obrony. Następnie przedstawił sylwetkę Doktorantki.

Przewodniczący poprosił członków Rady Naukowej o potwierdzenie obecności w systemie Rada24 przed przystąpieniem do dalszej części obrad, a następnie stwierdził *quorum*.

Przewodniczący poprosił Doktorantkę o przedstawienie głównych tez rozprawy doktorskiej.

Głos zabrała mgr Mirosława Jesion i wygłosiła autoreferat, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący poprosił o sprawdzenie listy obecności na posiedzeniu i poprosił o sygnalizację, jeżeli byłyby problemy techniczne przy oddawaniu głosu. Następnie Przewodniczący stwierdził *quorum*. Następnie poprosił Recenzentki o syntetyczne przedstawienie ocen rozprawy doktorskiej mgr Mirosławy Jesion.

Głos zabrała Recenzentka dr hab. Aneta Arkuszewska, prof. UR, która przedstawiła główne założenia recenzji. W pierwszej kolejności zauważyła, że praca dotyczy istotnego zagadnienia, jakim jest separacja, która polega na zniesieniu, w drodze orzeczenia sądowego, praw i obowiązków wynikających z małżeństwa, zarówno tych majątkowych, jak i niemajątkowych, przy jednoczesnym zachowaniu węzła małżeńskiego. Ujęcie problemu badawczego jest bardzo interesujące i istotne, a analiza problemów pojawiających się na tym tle, ze wskazaniem propozycji rozwiązań *de lege ferenda*, sprawia, że przyczyni się do rozwoju doktryny prawa cywilnego procesowego. Wprawdzie wstęp nie zawiera wyraźnie zarysowanej tezy głównej,

ale mimo tego jest ona czytelna i została potwierdzona w autoreferacie. Polega ona na tym, że funkcja ochronna separacji nie może być zrealizowana bez uregulowania postępowania, które nie gwarantuje realizacji uprawnień przyznanych małżonkom, co bezpośrednio łączy celowość łączenia tej instytucji z prawem cywilnym procesowym, a nadto instytucja separacji nakierowana jest na ochronę trwałości małżeństwa, a to z kolei determinuje kształt przepisów odpowiadających charakterowi spraw małżeńskich.

Doktorantka zastosowała typowe dla prac z zakresu prawa metody badawcze, tj. metodę dogmatyczną, analityczną, historyczną i prawnoporównawczą. Jeżeli chodzi o uwagi formalne, to praca jest obszerna, bo liczy aż 396 stron i została podzielona na wstęp, dziewięć rozdziałów i wnioski. Sama struktura poszczególnych części jest konsekwentna i klarowna, a poszczególne rozdziały są dość dobrze zrównoważone. Na szczególną uwagę w niniejszej dysertacji zasłużyły podsumowania poszczególnych rozdziałów i podsumowania cząstkowe. Wykaz literatury jest bardzo obszerny, zawiera ponad 337 pozycji literatury, jest on zadowalający pod względem różnorodności w odniesieniu do stanu prawnego. Recenzentka pochwaliła stronę warsztatową pracy, określając ją jako bardzo dobrą – Autorka bardzo sprawnie posłużyła się językiem prawnym i prawniczym, a ewentualne usterki natury interpunkcyjnej zdarzyły się niezwykle rzadko. Pozytywny aspekt to obszerne wykorzystanie adekwatnej literatury i orzecznictwa, a praca ogółem jest przejrzysta i logiczna.

Rozprawa w pełni zasługuje na pozytywną ocenę. Ustalenia Autorki są solidne, rzetelne, oparte na rozbudowanej bazie bibliograficznej. Niekiedy, rzecz jasna, pojawiły się pewne niejasności i zachęta do dyskusji, ale jest to naturalne.

Recenzentka zauważyła, że mimo poprawnej struktury i zasygnalizowania treści poszczególnych rozdziałów, we wstępie brak jest uzasadnienia wyboru tematu pracy. Niemniej, odnosząc się już do merytoryki, prof. Arkuszewska zwróciła uwagę na fakt, że Autorka rozpoczęła rozważania od prawidłowego podziału na separację faktyczną i prawną, aczkolwiek w zakresie tych rozważań trochę zabrakło własnego poglądu Autorki, a nadto przedstawiono tylko dwa poglądy doktryny (prof. Sylwestrzak i prof. Jędrejka), wobec czego zabrakło też trochę większej liczby poglądów niż tylko tych dwóch przywołanych.

Omówiono instytucję separacji w różnych krajach, tj. we Włoszech, Francji, Anglii, Walii i na Litwie. Recenzentka pochwaliła te rozważania, wskazując, że są one interesujące i ukazują różne podejście ustawodawców do problemu separacji, ale nie uzasadniono wyboru tych konkretnych państw. Brakowało tu kilku krajów germańskich i Europy wschodniej (poza Litwą). Omówiono prawidłowo funkcje separacji realizowane w postępowaniu cywilnym, rozpoczynając od zagadnień terminologicznych i wyodrębniając konkretne funkcje. Następnie Doktorantka przedstawiła procesowe gwarancje funkcji separacji, odnosząc się m.in. do zasad dyspozytywności i kontradyktoryjności. O ile refleksje te zostały ocenione jako istotne i ciekawe, o tyle warto byłoby rozważyć poszerzenie tych rozważań o inne zasady postępowania cywilnego, np. zasadę jawności, która również doznaje swoistych modyfikacji w postępowaniu separacyjnym.

Recenzentka uczyniła uwagę do tytułu rozdziału IV pracy, zastrzegając przy tym, że sam rozdział jest prawidłowy. Otóż tytuł wspomnianego rozdziału brzmi „sprawy o separację w postępowaniu cywilnym” i sugeruje, że będzie omawiany w nim zakres przedmiotowy tego postępowania, mimo iż jest on omawiany w rozdziale VI. Zdaniem Recenzentki bardziej właściwa byłaby zmiana tego tytułu na taki, który bardziej bezpośrednio odniósłby się do jego treści, tj. „organizacyjnoprawne aspekty postępowania w sprawach o separację”. Niemniej, rozważania zawarte w tym rozdziale są poprawne, ciekawe i prawidłowe są też wnioski *de lege ferenda* w zakresie propozycji regulacji udziału czynnika społecznego w tym postępowaniu, kryterium profesjonalizmu, obejmującego przygotowanie zawodowe ławników w zakresie spraw rodzinnych. Uwzględniono problematykę jurysdykcji, co zasługuje na uznanie z uwagi na wieloaspektowość zagadnienia. W zakresie omawiania podmiotów postępowania w sprawach o separację, trochę zabrakło odniesienia do podmiotów w nieprocesie.

Jako ciekawy uznany został postulat *de lege ferenda* odnośnie do poszukiwania rozwiązań, umożliwiających szersze korzystanie przez strony z zawodowej pomocy prawnej (tj. przez zawodowych pełnomocników). Jednocześnie Autorka słusznie poparła zgłaszany już wcześniej w literaturze przedmiotu postulat, aby zmianie uległ art. 60 K.p.c., czyli ograniczenie udziału prokuratora w postępowaniu cywilnym poprzez wyłączenie z zakresu zastosowania tego przepisu niemajątkowych spraw rodzinnych, w tym spraw o separację, gdyż obecnie przepis ten ogranicza dyspozytywność małżonków jako wyłącznie legitymowanych do żądania separacji.

Autorka skupiła się również na ciekawych aspektach przedmiotu postępowania w sprawach o separację i omówiła niektóre odrębności w tym zakresie. O ile rozważania te są właściwe, o tyle – zdaniem Recenzentki – Doktorantka niewłaściwie określiła pewne pojęcia w zakresie mediacji, myląc cechy mediacji z jej zasadami, traktując te pojęcia zamiennie. Recenzentka zauważyła, że cechą jest parametr opisujący coś lub kogoś, pozwalający odróżniać coś lub kogoś od innych rzeczy lub osób, a zasadę stanowi prawo rządzące jakimiś procesami, zjawiskami, ale jest to również podstawa funkcjonowania lub konstrukcji czegoś. Omówione przez Autorkę cechy mediacji są traktowane w literaturze przedmiotu jako zasady (niekiedy – naczelne) postępowania mediacyjnego i tak należy je identyfikować.

Omawiając problematykę niestawiennictwa stron na posiedzenie sądowe oraz odrębności postępowania dowodowego postawiono dwa istotne wnioski *de lege ferenda* – jako pierwszy Autorka wskazała na konieczność zmiany art. 428 K.p.c., który w sposób zróżnicowany traktuje uprawnienia procesowe przyznane powodowi i pozwanemu w zakresie wystąpienia z wnioskiem o podjęcie zawieszono postępowania separacyjnego, co w konsekwencji narusza zasadę równości. Kolejny postulat dotyczył nowelizacji ustawy o kuratorach sądowych dotyczący postawienia wyższych wymogów odnośnie do osób przeprowadzających wywiad środowiskowy w sprawach o separację.

Omówiono także problematykę wyroku w sprawach separacyjnych, aczkolwiek Recenzentka zwróciła uwagę, że brakowało jej nieco uwag na temat postępowania separacyjnego, zapadającego w nieprocesie, choć jest o tym wspomniane, aczkolwiek tylko marginalnie.

Końcowa część pracy odnosi się do kwestii zaskarżania nieprawomocnych i prawomocnych orzeczeń w sprawach o separację. Rozważania te nie wzbudziły zastrzeżeń i są w miarę wyczerpujące. Autorka sformułowała kolejny wniosek *de lege ferenda*, o znowelizowanie art. 439 §3 K.p.c. przez wyraźne wskazanie w jego treści, że pozwany może wystąpić z wnioskiem w sprawach w nim określonych wyłącznie przed sądem I instancji. Analizując przepisy dotyczące możliwości zastosowania instytucji skargi nadzwyczajnej w sprawach o separację postawiono ostatni postulat *de lege ferenda*, jak najbardziej słuszny, rozszerzenia katalogu spraw małżeńskich, w których skarga nadzwyczajna nie jest dopuszczalna, właśnie o sprawy o separację.

Całość pracy kończą wnioski, które w zasadzie sprowadzają się do podsumowania i rekapitulacji dotychczasowych rozważań.

Konkludując – praca jest twórcza i wartościowa, napisana na wysokim poziomie merytorycznym i opartym na solidnych podstawach badawczych. Sposób prezentacji jest bardzo poprawny. Z jej treści przebija zainteresowanie Doktorantki tematem oraz zaangażowanie. Recenzowana dysertacja stanowi istotny wkład w naukę prawa cywilnego procesowego.

W tym momencie Recenzentka złożyła wniosek o wyróżnienie pracy i stwierdziła, że praca może być podstawą nadania stopnia doktora nauk prawnych.

Jednocześnie Recenzentka sformułowała pod adresem Doktorantki dwa pytania:

- 1) Czy doktorantka nie uważa, że postępowanie w sprawach orzekania o separację powinno być poprzedzone obligatoryjną mediacją?
- 2) Czy nie uważa, że można by sformułować wniosek *de lege ferenda*, aby strony mogły separację samodzielnie uregulować bez udziału sądu?

Przewodniczący podziękował za wypowiedź i poprosił Recenzenta ks. prof. Włodzimierza Brońskiego o przedstawienie istotnych punktów recenzji rozprawy doktorskiej mgr Mirosławy Jesion.

Recenzent ks. prof. dr hab. Włodzimierz Broński podziękował za wyróżnienie i zaszczyt. We wstępie zauważył, że nie ma wątpliwości, że praca zasługuje na nadanie stopnia doktora nauk prawnych i wyróżnienie. Wybór tematu ocenił jako bardzo trafny, ponieważ poruszana problematyka jest istotna, gdyż instytucja separacji często jest opisywana w połączeniu z problematyką rozwodu, a zajęcie się wyłącznie tematyką separacji zasługuje na aprobatę. Założenia badawcze, cele rozprawy, tezy badawcze zostały ocenione jako spójne z tematyką rozprawy, prawidłowo zrealizowane i wykazane, przy pomocy właściwych metod badawczych.

Struktura pracy gwarantuje realizację postawionych tez i założeń badawczych, jest prawidłowa i przejrzysta.

Na szczególną uwagę zasługuje mediacja w kontekście separacji. Zasadne jest wyodrębnienie funkcji restytucyjnej separacji.

Recenzent zauważył, że dopuszczalność skierowania sprawy do mediacji nie narusza zasad sprawiedliwości proceduralnej. Ujęcie procesowe separacji wymaga konfrontacji z art. 10 K.p.c. i wynikającą z niego dyrektywą dążenia do ugodowego załatwienia sprawy cywilnej. W ocenie Recenzenta Doktorantka dobrze zrozumiała funkcję mediacji i restytucyjną funkcję separacji, stąd zawarte w pracy rozważania są prawidłowe.

Następnie Recenzent zadał dwa pytania:

- 1) Czy regulacja mediacji w prawie cywilnym jest wystarczająca w kontekście realizacji funkcji restytucyjnej separacji?
- 2) Czy potrzebna jest odrębna regulacja mediacji rodzinnej w K.p.c.?

Konkludując, podkreślono, że cel pracy został przez Doktorantkę zrealizowany, teza badawcza wykazana, przy czym przed publikacją rozprawy doktorskiej wydaje się zasadne doprecyzowanie celu i tezy badawczej. Praca, w ocenie Recenzenta, jest oryginalna i dobrze napisana i może stanowić podstawę do nadania stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawnej.

Dodatkowo Recenzent wniósł o wyróżnienie pracy.

Głos zabrał Przewodniczący, który podziękował Recenzentom i otworzył dyskusję, a także przypomniał, że pytania Doktorantce może zadawać każda osoba obecna na posiedzeniu Rady.

Głos zabrał dr hab. Krzysztof Wesółowski prof. US, który sformułował pytanie: Jaki charakter powinien mieć wyrok sądu II instancji w sytuacji, gdy jedna ze stron złożyła pozew o separację, drugi małżonek złożył wniosek o rozwód i sąd I instancji orzekł rozwód, a sąd II instancji doszedł do wniosku, że rozwód nie powinien być orzeczony? Tj. czy sąd odwoławczy powinien w takiej sytuacji wydać wyrok reformatoryjny czy powinien wydać wyrok kasatoryjny?

Prof. Wesółowski zgłosił również uwagę, że na 12 stronie w autoreferacie pojawił się postulat by sprawy o separację traktować analogicznie jak sprawy rozwodowe z punktu widzenia wnoszenia nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Zauważył jednocześnie, że jeśli mowa jest o sprawach rozwodowych, kwestia dotyczy ochrony nowozawartych małżeństw małżonków, którzy się rozwiedli. Jednak w przypadku separacji ten motyw nie występuje, w związku z tym ten postulat nie do końca jest zrozumiały, zwłaszcza że nie są podane żadne inne argumenty przemawiające za jego wdrożeniem, gdyż analogia między wyrokiem rozwodowym a separacyjnym nie jest widoczna, zwłaszcza że po wyroku separacyjnym małżonkowie nie mogą zawrzeć nowych związków małżeńskich.

Głos zabrał dr hab. Pasquale Policastro prof. US, który zwrócił uwagę, że Autorka w autoreferacie zauważyła mnogość publikacji dotyczących separacji w aspekcie materialnym, więc w pracy należało się skupić na kwestiach procesowych, co jest zrozumiałe i uzasadnione. Jednocześnie wyraził wątpliwość, czy w aspektach procesowych nie należy skorzystać z określonej teorii instytucji materialnej do której się odnosimy? Jako przykład wskazał, że we włoskim systemie dzisiaj funkcjonują trzy rodzaje procedury dla separacji. Jedna – kodeksowa, druga – z ustawy z 2014 r., która bierze możliwość porozumienia adwokatów, a trzecia – z ustawy z 2022 r., która przyznaje pewne uprawnienia, tzn., że małżonkowie mogą się wybrać do burmistrza, co otwiera ogromną furtkę związaną z funkcją *quasi* procesową. Te trzy procedury są, w ocenie Profesora, piękne, tylko że z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę, że procedura kodeksowa we Włoszech była cały czas ukierunkowana do skutku mediacyjnego, a obowiązkiem sędziego było sprawdzić wszystkie możliwości dojścia do ponownego porozumienia stron, które chciały zawrzeć separację. W związku z tym sformułował pytanie: Czy pluralizacja środków procesowych nie prowadzi do osłabienia instytucji małżeństwa w świadomości społecznej?

Głos zabrał Przewodniczący, który sformułował pytanie: Jaka jest teza badawcza, co zostało odkryte w ramach omawiania instytucji separacji?

Głos zabrała Doktorantka i udzieliła odpowiedzi na zadane pytania:

Odpowiedź na pytania zadane przez dr hab. Anetę Arkuszewską prof. UR,

- 1) Z uwagi na ramy pracy nie było podjęte zagadnienie mediacji jako tej instytucji, która ma kluczowe znaczenie jako środek prawny. Mediacja jest również drogą prawną, dlatego też postępowanie zstępuje z drogi sądowej na drogę pozasądową, ale wciąż obracamy się w ramach prawa cywilnego procesowego i mediacja jest tym kluczowym, podstawowym środkiem do realizacji funkcji, jakie separacja ma spełniać właśnie w prawie cywilnym procesowym. Doktorantka wskazała, że starała się wyjaśnić, że jest ona ściśle powiązana z prawem do sądu, ale pojęcie prawa dotyczy nie tylko drogi sądowej, ale tych środków jakie daje nam nauka, w tym nauka, która doprowadziła do uregulowania mediacji. Doktorantka zauważyła, że sprawy o separację, często omawiane w kontekście spraw o rozwód, w zasadzie mają na celu uratowanie małżeństwa. Nauka przyniosła swoistą możliwość „leczenia” sporu rozwodowego za pomocą mediacji. Ustawodawca odebrał możliwość decydowania o swoich sprawach osobistych małżonkom, którzy mają obowiązek wystąpić do sądu, ponieważ nie mogą tego zawrzeć w ramach ugody i mają prawo oczekiwać takiego ukształtowania postępowania, żeby rozkład pożycia został uratowany przy pomocy środka jakim jest mediacja. Tak zinstytucjonalizowana mediacja jest wprowadzana w Stanach Zjednoczonych, a także poprzez dyrektywę w niektórych sprawach cywilnych i

handlowych do naszego systemu prawa, co miało pomóc małżonkom poddać pod osąd sądu spraw dla nich ciężkich emocjonalnie. Mediacja ma kluczowe znaczenia i pomimo że w literaturze nazywana jest obligatoryjną, to w zasadzie jest ona *quasi* obligatoryjna, gdyż ustawodawca postanowił, że skierowanie sprawy do mediacji nie jest obligatoryjne, ale obligatoryjne jest do niej przystąpienie. Doktorantka uznała mediację jako funkcję edukacyjną, gdyż przynosi ona korzystne efekty.

W trakcie odpowiedzi Doktorantki głos zabrała dr hab. Aneta Arkuszewska prof. UR wskazując, że póki co nie mamy w prawie obligatoryjnej mediacji w sprawach okołorozwodowych. Zauważyła również, że było takie założenie, wyrażone w projekcie, który obecnie umarł śmiercią naturalną na etapie legislacji rządowej, prosząc jednocześnie Doktorantkę o wyrażenie opinii, czy to nie byłoby dobre na potrzeby rozważań okołorozwodowych, separacyjnych – wprowadzenie obowiązku skorzystania z mediacji przed pójściem do sądu?

Do głosu wróciła Doktorantka wskazując, że obecny przepis art. 436 K.p.c. stanowi, że sąd może w każdym stanie sprawy skierować strony do mediacji, póki sąd jest w stanie uznać, że istnieje szansa na uratowanie małżeństwa i może to nastąpić aż do II instancji. Zwróciła uwagę na to, że ważne jest, kiedy rozpocznie się mediację, gdyż poddanie sprawy pod rozstrzygnięcie sądowi wskazuje, że strony już są na etapie rozkładu pożycia i często bieg spraw może ten rozkład pożycia pogłębić. Mediacja na początkowym etapie postępowania jest bardzo ważna i przepisów nie należałoby zmieniać. Jeśli sąd dalej uzna, że istnieją widoki na utrzymanie małżeństwa może sprawę dalej skierować do mediacji, ale, za prof. Arkuszką, doświadczenie wskazuje, że strony w emocjach często nie umieją wyrazić swoich potrzeb, nie umieją sprecyzować decyzji o chęci uratowania małżeństwa, która nie jest planowana tylko jest pod wpływem impulsu, dobra dzieci. Nieraz jest to krok, który niekoniecznie musi być zaplanowany. Jednakże, mediacja powinna występować na początku postępowania, po wniesieniu żądania.

- 2) Odpowiadając na drugie pytanie, Doktorantka stwierdziła, że taki postulat jest jak najbardziej właściwy, tyle tylko, że świadczy on o wysokiej świadomości społecznej osób, które by się na taki krok decydowały, jednakże nie wszyscy potrafiliby tego rodzaju krok podjąć. Postulat ten jest bardzo cenny, ale po analizie spraw pod tym kątem została zwrócona uwaga na jedno zagrożenie, tj. jeżeli strony dobrowolnie regulują w umowie ważne kwestie, o których sąd orzeka, to zagrożenie to związane jest ze skutkiem przymusowej rozdzielności majątkowej. Mogłoby to być wykorzystywane w inny sposób niż cel w którym zostało to ustanowione. Postulat *de lege ferenda* jest to dobry krok, żeby w ugodzie stron małżonkowie mogli sami o sobie decydować, tylko należałoby poszukać rozwiązania, żeby nie zostało naruszone prawo osób trzecich, np. przez świadczenia nienależne. Wymagałoby to jeszcze doprecyzowania. Sąd mógłby zatwierdzać taką ugodę stron, małżonkowie powinni być wspomagani przez

zawodowych pełnomocników i wówczas, np. przed notariuszem taką ugodę zatwierdzić, ale to wymagałoby precyzyjnych przepisów.

Odpowiedź na pytanie ks. prof. Włodzimierza Brońskiego:

- 1) Obecna regulacja nie jest wystarczająca, gdyż lepiej by było, gdyby skierowanie do mediacji następowało po wniesieniu żądania, czy to po złożeniu wniosku i w tym sensie obecna regulacja nie jest wystarczająca.
- 2) Obecne przepisy są wystarczające, jednakże wymagają doprecyzowania w sposób, który został wspomniany podczas odpowiedzi na poprzednie pytania. Podkreślenia wymaga, że w pojęciu mediacji rodzinnej zawiera się mediacja małżeńska.

Na pytanie dr hab. Krzysztofa Wesołowskiego prof. US:

- 1) Zależy to od stanowiska strony, od uzasadnienia. Sąd orzeknie o żądaniu dalej idącym i będzie to wyrok reformatoryjny.
- 2) W kontekście skargi nadzwyczajnej – Doktorantka zauważyła, że przyjęła koncepcję, że ochrona trwałości małżeństwa jest wartością, którą nazywa się w literaturze jako wartość konstytucyjna i należy ważyć te wartości. Doktorantka zastanawiała się, dlaczego ustawodawca bardziej chroni nowe małżeństwa. Małżeństwa słabsze, tj. w rozkładzie pożycia, również potrzebują ratunku, a w obecnym stanie prawnym te małżeństwa takiej ochrony nie dostają. W tego typu postępowaniach małżonkowie jako podmioty nie są w ogóle pytane, czy potrzebują tego typu ochrony. Ochrona powinna być równa dla wszystkich małżeństw – zarówno tych nowozawartych, jak i tych w rozkładzie pożycia. Budowanie trwałych i stabilnych relacji jest wartością konstytucyjną.

Na pytanie dr hab. Pasquale Policastro prof. US:

- 1) Pluralizacja nie prowadzi do osłabienia, daje po prostu większy wybór co do tych środków. Jeżeli jest większy wybór to i strony postępowania mogą z tych zdobyć nauki korzystać. W prawie włoskim ustawodawca poszedł trochę w innym kierunku niż polski ustawodawca – tam określono czas separacji konieczny do orzeczenia rozwodu. W Polsce separacja jest nakierowana na uratowanie małżeństwa. W tych prawach system ważenia wartości jest inny. W polskiej sytuacji chce się uratować małżeństwa, we włoskiej czas jest skracany i w wypadku tej konsensualnej separacji był skrócony do 3 miesięcy, żeby można było wystąpić o rozwód.

W tym miejscu zabrał głos dr hab. Pasquale Policastro prof. US, który zauważył, że rozwiązanie kodeksowe daje sędziemu zadanie prowadzić do porozumienia w ramach możliwości. Natomiast fakt, że kolejne nowelizacje dążą, aby separacja była krokiem przed rozwodem i

skróciłby się ten konieczny czas do orzeczenia rozvodu pokazuje jednoznacznie, że instytucja małżeństwa się osłabia.

Na pytanie dr hab. Zbigniewa Kuniewicza prof. US:

- 1) Doktorantka wskazała, że kluczowe dla niej było powiązanie niezwykle ważnej instytucji z prawem do sądu, które bardzo często jest kojarzone tylko z prawem wniesienia żądania, ale rzadko dyskutowane jest ukształtowanie procedury i to, że uprawnienia małżonków mogą być realizowane, tj. gwarancja ich realizacji jest uzależniona od ukształtowania struktury postępowania. Wcześniej zadane pytania o mediację, o regulowanie środków prawnych, które są nowymi zdobyczami i wymagają elastycznej struktury, rozpoznawania trudnych spraw, które projektują całe nasze życie.

Połączył się ponownie dr hab. Krzysztof Wesołowski prof. US z prośbą o ponowne podanie odpowiedzi na jego pierwsze pytanie, gdyż, ze względu na problemy z połączeniem, jej nie dosłyszał. Doktorantka powiedziała, że powinien być to wyrok reformatoryjny. Pytający poprosił o uzasadnienie, na co Doktorantka powiedziała, że jest to trudne i złożone zagadnienie. Zabrał głos prof. Wesołowski, który powiedział, że jego zdaniem powinien być to właśnie wyrok reformatoryjny i podstaw tego upatrywał w ogólnych przesłankach do wydania wyroku kasatoryjnego w postępowaniu cywilnym, które – jego zdaniem – w takim wypadku by nie zaszyły, toteż zgadza się z Doktorantką w zakresie udzielonej na jego pytanie odpowiedzi.

Głos zabrał Przewodniczący, kierując do uczestników posiedzenia zapytanie o ewentualne dalsze pytania bądź chęć wypowiedzi. W związku z brakiem dalszych zgłoszeń Przewodniczący zamknął dyskusję. Następnie poinformował uczestników posiedzenia, że dalsza część obrad ma charakter niejawnny i poprosił osoby nieuprawnione oraz Doktorantkę o opuszczenie sali i odpowiednio – o zmianę zespołu na platformie MS Teams.

CZĘŚĆ NIEJAWNA

Głos zabrał Przewodniczący i otworzył dyskusję nad oceną przebiegu publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr Mirosławy Marii Jesion.

Głos zabrała Recenzentka, dr hab. Aneta Arkuszewska, prof. UR, [REDAKTOR]

Głos zabrał Recenzent, ks. prof. dr hab. Włodzimierz Broński, [REDAKTOR]

Głos zabrał prof. Wesółowski, [REDACTED]

Głos zabrał dr hab. Policastro, prof. US, [REDACTED]

Głos zabrał Przewodniczący, [REDACTED]

Następnie Przewodniczący, wobec braku dalszych zgłoszeń, zamknął dyskusję, zarządzając głosowanie tajne w sprawie przyjęcia publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr Mirosławy Marii Jesion.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia publicznej obrony rozprawy doktorskiej mgr Mirosławy Marii Jesion

Uprawnionych: 13

Obecnych: 29

Głosy nieważne: 0

lp.	imię i nazwisko	Tak	nie	wstrzymał się
1.	mgr Mirosława Jesion	<input checked="" type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

Rada Naukowa Wydziału przyjęła publiczną obronę rozprawy doktorskiej mgr Mirosławy Marii Jesion.

Podjęcie uchwały w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne mgr Marii Jesion

Uprawnionych: 13

Obecnych: 29

Głosy nieważne: 0

lp.	imię i nazwisko	Tak	nie	wstrzymał się
1.	mgr Maria Jesion	<input checked="" type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

Rada Naukowa Wydziału nadała mgr Mirosławie Marii Jesion stopień doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne.

Głos zabrał Przewodniczący. [REDAKTURA]

[REDAKTURA]

Podjęcie uchwały w sprawie wyróżnienia rozprawy mgr Marii Jesion

lp.	imię i nazwisko	Tak	nie	wstrzymał się
1.	mgr Maria Jesion	<input checked="" type="checkbox"/>	<input checked="" type="checkbox"/>	<input checked="" type="checkbox"/>

Rada Naukowa Wydziału wyróżniła rozprawę mgr Mirosławy Marii Jesion.

CZĘŚĆ JAWNA

Głos zabrał Przewodniczący i poinformował Doktorantkę, że Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji US podjęła trzy uchwały. W pierwszej przyjęła publiczną obronę rozprawy doktorskiej Pani mgr Mirosławy Marii Jesion, w drugiej uchwale Rada, działając na podstawie art. 14 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w związku z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, postanowiła nadać Pani mgr Mirosławie Marii Jesion stopień doktora w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne, a następnie, w trzeciej uchwale, wyróżniła rozprawę mgr Mirosławy Marii Jesion. Uchwały te wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Głos zabrała dr Mirosława Jesion, która, powołując się na przywilej i zwyczaj akademicki, podziękowała wszystkim obecnym, za możliwość rozwinięcia przede wszystkim siebie, a jeżeli jej praca będzie stanowiła jakiś wkład do nauki, to tym bardziej jest zadowolona. Bardzo

podziękowała za to, że mogła się ze wszystkimi spotkać tego dnia, a przede wszystkim p. Asi, która była jej dobrym duchem, oraz swojej rodzinie.

Głos zabrał Przewodniczący, który pogratulował Promotorowi, podziękował Recenzentom rozprawy doktorskiej za trud przygotowania recenzji, jak też za udział w posiedzeniu Rady Naukowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego oraz wszystkim zebranym, a następnie - wobec wyczerpania porządku obrad - zamknął posiedzenie Rady.

Protokolant

Przewodniczący Rady Naukowej
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Szczecińskiego

dr Michał Wojdała

dr hab. Zbigniew Kuniewicz, prof. US